

Sygn. akt I C 2021/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Magdalena Puksza

po rozpoznaniu w dniu 08 maja 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 2.203,51 zł (dwa tysiące dwieście trzy złote pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 1.953,51 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lipca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 817 zł (osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. zwraca od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powoda kwotę 480 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem nadpłaty w uiszczonej zaliczce na poczet wydatków.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 31 zł (trzydzieści jeden złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2021/15

UZASADNIENIE

K. G. pozewem z dnia 27 marca 2015r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób: od kwoty 1.350 zł od dnia 22 lipca 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 250 zł od dnia 21 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu K. G. wskazał, że w dniu 14 czerwca 2013 r. doszło do uszkodzenia stanowiącego jego własność samochodu marki A. o numerze rejestracyjnym (...) przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powód wyjaśnił, że pozwany przeprowadził oględziny pojazdu, a następnie sporządził kalkulację kosztów jego naprawy, przyznając ostatecznie odszkodowanie w łącznej kwocie 7.076,15 zł. Powód podał również, iż nie zgadzając się z decyzją pozwanego, zwrócił się do rzeczoznawcy techniki samochodowej, który oszacował wartość uszkodzeń w pojeździe na kwotę 9.171,94 zł. Powołując się na powyższe powód stwierdził, że odszkodowanie w wypłaconej wysokości nie stanowiło pełnej rekompensaty odniesionej szkody. Wyjaśnił, że w toku niniejszego powództwa wnosi o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1.600 zł tytułem części odszkodowania za uszkodzenie pojazdu oraz kwoty 250 zł tytułem rekompensaty kosztów poniesionych na wynagrodzenie rzeczoznawcy. W zakresie odsetek powołał się na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.).

W odpowiedzi na pozew (k. 38-42) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu potwierdził, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie uznając co do zasady jego żądanie. Podkreślił przy tym, że dokonując przyznania odszkodowania rzeczywisty rozmiar szkody jako „niezbędne” koszty naprawy celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Dostrzegł, że powód nie wykazał, aby faktycznie poniósł koszty wyższe niż ustalone i wypłacone przez pozwanego. Dodał, że odszkodowanie nie może być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego, zaś w jego ocenie taka właśnie sytuacją miałyby miejsce, gdyby powód pomimo braku udokumentowania poniesienia wyższych niż przyznane kosztów otrzymałby wartość hipotetycznych kosztów naprawy zgodną z wyliczeniem działającego na jego zlecenie rzeczoznawcy. Ponadto dostrzegł, że ustalenie rozmiaru szkody w toku niniejszego postępowania powinno zostać ustalone z uwzględnieniem, okoliczności ewentualnej dokonanej przez poszkodowanego naprawy, a jeśli tak to z uwzględnieniem faktycznych kosztów naprawy. Zakwestionował również zasadność żądania zwrotu kosztów wynagrodzenia rzeczoznawcy wskazując na nie wykazanie, aby zlecenie wykonania opinii było obiektywnie uzasadnione i stanowiło normalne następstwa szkody.

W toku postępowania pismem z dnia 4 kwietnia 2018 r. (k. 180-180v) powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie dodatkowej kwoty 603,51, łącznie kwoty 2.203,51 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.953,51 zł od dnia 22 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 250 zł od dnia 21 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwany pismem z dnia 27 kwietnia 2018 r. (k. 192-193) wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie.

W dalszej części postępowania strony podtrzymały wyżej zarysowane stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 czerwca 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do K. G. samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2007). Sprawca zdarzenia legitymował się obowiązującą w tym dniu umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Towarzystwem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W..

K. G. dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Ubezpieczyciel – po dokonaniu oględzin – dokonał oceny technicznej uszkodzonego pojazdu i sporządził w dniu 21 czerwca 2013 r. kalkulację kosztów jego naprawy. Na tej podstawie ustalił koszt usunięcia uszkodzeń na kwotę 7.076,15 zł.

Towarzystwo ubezpieczeń decyzją z dnia 26 czerwca 2013r. przyznało poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 7.076,15zł i dokonało wypłaty tej sumy.

Bezsporne, a nadto dowód:

- ***kosztorys k. 8-9,***
- ***potwierdzenie zawarcia polisy k. 59-60,***
- ***decyzja k. 61-63,***
- ***dokumentacja z akt szkody na płycie CD k. 65.***

Właściciel pojazdu nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela zwróciła się do rzeczoznawcy techniki samochodowej o sporządzenie kalkulacji koniecznych kosztów naprawy jej samochodu. Powołany rzeczoznawca w kalkulacji naprawy z dnia 24 czerwca 2013r. określił koszt przedmiotowej naprawy na kwotę 9.171,94 zł. Tytułem wynagrodzenia rzeczoznawcy poszkodowany uiszczył kwotę 250 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- ***kalkulacja k. 12-14,***
- ***stawki za roboczogodzinę k.15-16v,***
- ***faktura k. 14v,***
- ***dokumentacja z akt szkody na płycie CD k. 65.***

Poszkodowany pismem z dnia 15 lipca 2013r. wezwał zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 2.345,84 zł tytułem odszkodowania uzupełniającego za uszkodzenie jego pojazdu w następstwie zdarzenia z dnia 14 czerwca 2013r. Jednocześnie wskazał, że żądana kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością kosztów naprawy wskazanych w kalkulacji wykonanej przez rzeczoznawcę, powiększonych o koszt uzyskania kalkulacji (250 zł), a kwotą uprzednio wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego. Wzywający jako termin uiszczenia zapłaty wyznaczył 14 dni liczone od dnia otrzymania wezwania.

W odpowiedzi pismem z dnia 13 sierpnia 2013r. zakład ubezpieczeń podtrzymał decyzję w zakresie wysokości odszkodowania.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2013r. poszkodowany wezwał zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 2.345,84 zł, wyznaczając 7 - dniowy termin na jej uiszczenie od otrzymania wezwania.

Bezsporne, a nadto dowód:

- ***wezwania k. 10-11v, k. 19-20,***
- ***pismo z 13.08.2013 r. k. 17-18,***
- ***dokumentacja z akt szkody na płycie CD k. 65.***

Pismem wysłanym w dniu 16 czerwca 2016r. K. G. zawezwał do próby ugodowej zakład ubezpieczeń wnosząc o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2013r. do dnia zapłaty do dnia zapłaty z tytułu szkody powstałej w dniu 14 czerwca 2013r. .

Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Bezsporne, a nadto dowód:

- wniosek o zawiązanie do próby ugodowej 182-182v,

- protokół rozprawy k.181.

Po kolizji z dnia 14 czerwca 2013r. samochód poszkodowanego został prowizorycznie i częściowo naprawiony. Naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu K. G. do stanu sprzed szkody wymagało przeprowadzenia prac naprawczych, których wartość w czerwcu 2013r. wyniosłaby 9.029,36 zł.

Suma ta uwzględnia koszt użycia części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu (brak jest na rynku części alternatywnych) oraz średnie stawki za jedną roboczogodzinę prac naprawczych obowiązujące wówczas na terenie S. w odpowiednio wyposażonych zakładach naprawczych, tj. 105 zł za prace mechaniczne i blacharskie oraz 115 zł za prace lakiernicze.

Dowód:

- zeznania powoda K. G. k. 81,

- opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C. k. 106-120,

- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C. k. 160-161,

- kalkulacja k. 155-159.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c., Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie do art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie niespornym pozostawało, że pozwany zawarł ze sprawcą kolizji z dnia 14 czerwca 2013r. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strony nie wiodły w sprawie sporu co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powoda. Pozwany nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu, ani też nie negował, że zaistnienie kolizji z dnia 14 czerwca 2013r. kreowało jego odpowiedzialność wobec powoda za majątkowe skutki tego zdarzenia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda, jak też sposobu ustalenia wysokości szkody w sytuacji dokonania przez powoda częściowej naprawy pojazdu.

Strony powoływały się w tym względzie na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej

i ruchu drogowego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyr. z dnia 12 kwietnia 2002 r. (I CKN 92/00, LEX nr 53932).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia zakresu uszkodzeń powstałych w samochodzie marki A. (...) oraz kosztów ich usunięcia miał zatem w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C.. Sąd po zapoznaniu się z przedmiotową opinią uznał, iż została ona sformułowana w sposób kompleksowy, jasny i precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie sądu szczegółowe i spójne. Biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym oględzinach pojazdu. Swoje wnioski i spostrzeżenia umotywowował przekonująco i logicznie, a także poparł je bogatą dokumentacją fotograficzną. Dokonując ustaleń faktycznych sąd miał zatem baczenie na cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przy ustaleniu wysokości szkody w głównej mierze posiłkował się dowodem z opinii biegłego sądowego uwzględniając sporne stanowiska stron.

Ze sporządzonej przez biegłego sądowego opinii – z uwzględnieniem poprawionego wycliczenia przedłożonego na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r. – wynika, że koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części nowych oryginalnych i przyjęciu średnich obowiązujących na terenie S. stawek za prace naprawcze w autoryzowanych zakładach naprawczych – 105 zł za prace mechaniczne i blacharskie oraz kwotę 115 zł za prace lakiernicze – wyniósłby 9.029,36 zł. Biegły uwzględnił w tym zakresie zarzut strony powodowej, co do błędnego przyjęcia w kosztorysie felgi na zaniżonym poziomie. Podkreślenia wymagało, że był to jedyny zarzut wywiedziony przez strony co do opinii biegłego sądowego, a przy tym, że po dokonaniu wycliczeń biegłego sądowego L. C. zgodnego z uwagami powoda, strony nie podniosły już żadnych zarzutów do uzupełniającej opinii biegłego. W związku z czym należało przyjąć, iż strony, w tym pozwany, zaakceptowały wywody biegłego.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynikało jednoznacznie, że koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części nowych oryginalnych i przyjęciu średnich obowiązujących na terenie S. stawek za prace naprawcze w dostatecznie dobrze wyposażonych zakładach naprawczych wyniósłby 9.029,36 zł. Należało także zważyć, że biegły poza zapoznaniem się z dokumentacją sprawy dokonał także oględzin uszkodzonego pojazdu. Na tej podstawie stwierdził, że samochód został prowizorycznie częściowo naprawiony. Biegły wskazał, przy tym, że przeprowadzone prace nie doprowadziły pojazdu do stanu przed szkody.

W ocenie sądu spostrzeżenia biegłego dotyczące zakresu i jakości naprawy prowadziły do wniosku, iż prace te nie powinny wpłynąć na sposób ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000).

W tym miejscu za błędne należało uznać stanowisko strony pozwanej jakoby na stronie powodowej spoczywał w niniejszej sprawie obowiązek wykazania poniesienia kosztów naprawy pojazdu przekraczających wysokość przyznanego odszkodowania. Jak też wywodzenie, że brak taki skutkowałby możliwością doprowadzenia do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powodowej. Dostrzec przy tym należało, że pozwany w swoich wywodach zdawał się nie dostrzegać kluczowej okoliczności, jaką była niesporna okoliczność nie doprowadzenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji.

Orzekając w niniejszym postępowaniu sąd miał przy tym baczenie na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w najnowszym orzecznictwie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. (II CNP 41/17, LEX nr 2481973) a dotyczące stosowania art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. Jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), to jednak judykatura (por m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III C2P 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144) przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Orzecznictwo zgodnie przy tym przyjmuje, że powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nie publ. i z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273.00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ.)

Stosowanie art. 822 § 1 w zw. art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może jednak żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. III CZP 76/05, niepubl.).

W świetle powyższego zastosowanie wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. przyjętej w judykaturze w okolicznościach sprawy prowadzi w ocenie sądu do wniosku, że powodowi należało się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, chociaż takiej naprawy nie dokonał, a samochód naprawił jedynie prowizorycznie. Skoro bowiem na skutek przeprowadzonych prac naprawczych nie doszło do restytucji pojazdu do stanu poprzedniego należało stwierdzić, iż ani techniczne, ani estetyczne walory pojazdu nie zostały dotąd przywrócone. W tej sytuacji samochód pozostaje uszkodzony, albowiem jego stan techniczny różni się od tego, sprzed zaistnienia kolizji. Powód zachował zatem prawo do dochodzenia od strony pozwanej kosztów prawidłowej i pełnej naprawy. Dlatego pozwany zakład ubezpieczeń pozostaje zobowiązany wobec poszkodowanego do świadczenia odszkodowawczego obejmującego całkowity koszt koniecznych prac zmierzających do przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed szkody. Co znaczące hipotetycznych kosztów naprawy ustalonych przez biegłego sądowego nie sposób uznać za nadmierne, w sytuacji, gdy nie przewyższają one wartości pojazdu sprzed wypadku. Tym samym za bezzasadny należało uznać zarzut pozwanego odnoszący się do możliwości powstania w tym zakresie po stronie powoda bezpodstawnego wzbogacenia.

Wartość kosztów naprawy pojazdu powoda odpowiadała kwocie 9.029,36 zł. W konsekwencji sąd uznał, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem jego pojazdu w kwocie 1.953,21 zł, odpowiadającej różnicy pomiędzy wyżej ustalonymi kosztami naprawy pojazdu a dotychczas wypłaconą należnością (7.076,15 zł).

Równocześnie dostrzec należało, że powód poza kosztami naprawy dochodził również w toku niniejszego postępowania zwrotu kosztów poniesionych na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy w wysokości 250 zł. Żądanie to zaś w ocenie sądu podlegało w całości uwzględnieniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r. (V CKN 908/00, LEX 54365) zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W ocenie sądu należało uznać, że kwota 250 zł za sporządzenie prywatnej opinii była stosunkowo niewielka, umożliwiła zaś powodowi ustalenie, iż zaistniała szkoda w zakresie ubytku wartości rynkowej pojazdu i właściwe określenie świadczenia należnego jemu z tego tytułu. Przez to poniesienie tego wydatku pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody. Nadto na przydatność opinii dla powoda wskazuje okoliczność niewielkiej różnicy pomiędzy kosztami wyliczonymi przez rzeczoznawcę, a kosztami naprawy wyliczonymi przez biegłego sądowego w toku niniejszego postępowania.

Powyższe zaś pozwoliło na konkluzję, że pozwany jest w dalszym ciągu zobowiązany wobec powoda do zapłaty kwoty 2.203,21 zł (1.953,21 zł + 250 zł). Z uwagi na powyższe żądanie powoda podlegać powinno uwzględnieniu w tej części, zaś w zakresie kwoty 0,30 zł podlegać oddaleniu jednakże Sąd zasądził żadaną kwotę 2.203,51 zł popełniając błąd rachunkowy.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie sąd uznał, że pozwany wiedział o szkodzie najpóźniej w sporządzenia kalkulacji 21 czerwca 2013r. Uwzględniając zatem wyżej wskazany 30 - dniowy termin, sąd zasądził odsetki od dnia 21 lipca 2013r. Natomiast w zakresie żądania zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji w kwocie 250 zł za uzasadnione sąd uznał zasądzenie zgodnie z wnioskiem powoda albowiem od wezwania do zapłaty tej kwoty – pismem z dnia 15 lipca 2013 r. – doręczonym w dniu 26 lipca 2013r. termin 14 dniowy upłynął w dniu 09 sierpnia 2013r.

Orzekając w przedmiocie odsetek sąd miał zarazem na względzie, aktualne brzmienie art. 481 § 2 k.c., w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. zasądzono odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, że w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Na poniesione przez powoda koszty składają się następujące kwoty: 80 zł (opłata od pozwu), 600 zł (wynagrodzenie adwokta w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 461 ze zm.), kwota 600 zł (zaliczka na wynagrodzenie biegłego, która co do kwoty 480 zł podlegała zwrotowi – pkt III wyroku)) oraz kwota 17 zł uiszczona

tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa. Tym samym koszty te zamknęły się kwota 817 zł, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

W punkcie czwartym działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 31 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W myśl powołanego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Pismem z dnia 4 kwietnia 2018r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 603,51 zł, nie uiścił jednak wynikającej z tego opłaty uzupełniającej. Stąd też sąd obciążył stronę pozwaną, jako przegrywającą w całości obowiązkiem uiszczenia brakującej części opłaty od pozwu w wysokości 31 zł. Nadto – z uwagi na fakt, że strona powoda wygrała niniejsze postępowanie w całości – należało również obciążyć pozwanego kwotą 31 zł (tytułem brakującej części opłaty od pozwu).

Mając na uwadze przedstawione rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2021/15

Dnia 30 maja 2018r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce,
2. odpis wyr. wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełn. powoda.
3. akta przedłożyć z wpływem lub za 28 dni.

SSR Anita Wolska